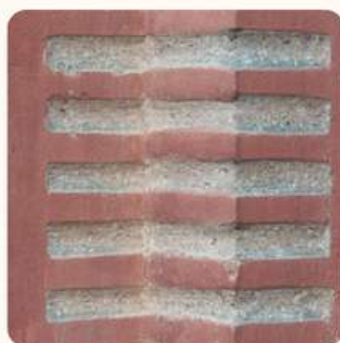


GDYŃSKIE KONSERWACJE – PRAKTYCZNY INFORMATOR



Informator dotyczy architektury historycznej Gdyni oraz kwestii jej konserwacji. Składa się z 26 części, z których każda została poświęcona innemu zagadnieniu. Podane informacje oraz przykłady dotyczą zabytków Gdyni i oparto je głównie na danych uzyskanych w czasie prowadzonych prac konserwatorskich.

W wersji pierwotnej informator ukazał się w formie odrębnych, cyklicznych wkładek, publikowanych w biuletynie „Ratusz” – Informatorze Rady i Prezydenta Miasta w okresie od maja 2020 r. do stycznia 2021 r. (numery 1409-1435).

Informator został przygotowany merytorycznie przez pracowników Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdyni, a od strony graficznej opracowany przez Redakcję „Ratusza”.

Fotografie pochodzą z zasobów Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdyni, w tym część została wykonana przez Bartłomieja Ponikiewskiego.

Więcej informacji o zabytkach Gdyni można uzyskać na stronie: www.gdynia.pl/zabytki

Spis treści

- I. Elewacje budynków historycznych
- II. Kamienie narzutowe w architekturze Gdyni
- III. Elewacje wykończone kamiennymi płytami
- IV. Cegły ceramiczne w architekturze Gdyni
- V. Cegły cementowe w architekturze Gdyni
- VI. Elewacje z okładziną z płytek ceramicznych
- VII. Elewacje tynkowane – rodzaje tynków
- VIII. Elewacje tynkowane – kolory, detale i dekoracje
- IX. Wejścia do budynków historycznych
- X. Portale w budynkach historycznych
- XI. Balkony i loggie w architekturze modernistycznej
- XII. Historyczne okna
- XIII. Okna modernistyczne
- XIV. Drzwi zewnętrzne
- XV. Drzwi wewnętrzne
- XVI. Sienie i korytarze
- XVII. Modernistyczne klatki schodowe
- XVIII. Balustrady schodów
- XIX. Posadzki z lastryka
- XX. Posadzki z płytek ceramicznych
- XXI. Posadzki kamienne
- XXII. Kuchenki, piece i grzejniki
- XXIII. Nowoczesne urządzenia w budynkach mieszkalnych
- XXIV. Oświetlenie w budynkach historycznych
- XXV. Ogrodzenia przy budynkach historycznych
- XXVI. Historyczne elementy urządzenia ulic i podwórzy

Elewacje budynków historycznych

Ukształtowanie i wykończenie elewacji budynków to kluczowy element formy architektonicznej budynków historycznych i współczesnych. W budynkach Gdyni, które powstawały na przestrzeni wieków elewacje te przybierały bardzo różne formy w zależności od czasu powstania, funkcji i stylu architektury.

Najstarsze budynki historyczne Gdyni, pochodzące z przełomu XIX i XX w., miały najczęściej elewacje z surowej czerwonej cegły, z nierzadko dekoracyjnie uformowanymi w cegle fryzami i nadprożami okien. Pojawiały się też elewacje drewniane i otynkowane. Kiedy w latach 20. XX w. rozpoczęto budowę portu i miasta, elewacje nowych domów i budynków użyteczności publicznej w śródmieściu kształtowano bardzo ozdobnie. Miały często wysokie dachy kryte dachówkami lub blachą, a na elewacjach umieszczano wiele dekoracyjnych detali architektonicznych takich jak kolumny, gzymsy, pilastry, obramienia itd. Kiedy pod koniec lat 20. XX w. pojawił się w Gdyni modernizm, zrezygnowano

z budowy wysokich dachów i stopniowo przestano stosować wyraziście dekorowane elewacje. Pojawiła się poważna trudność, polegająca na konieczności zróżnicowania płaskich, oszczędnych w detale powierzchni ścian. Zaczęto w związku z tym stosować różnorodne materiały wykończeniowe, które łączono kompozycyjnie i opracowywano na wiele sposobów. Płyty kamienne, okładziny z cegieł i z płytek oraz przede wszystkim tynki o różnych kolorach i fakturach, tworzyły dyskretne, elegancje i często niepowtarzalne efekty plastyczne.

Z biegiem lat, na skutek zniszczeń wojennych, nieprawidłowych przebudów i prac remontowych wiele elewacji ztraciło swój pierwotny wystrój i charakter.

Oryginalne wykończenie elewacji budynków historycznych jest istotną, integralną częścią formy architektonicznej i dokumentem swojej epoki. W związku z tym ważna jest jego ochrona oraz działania restauratorskie, które pozwolą zachować lub przywrócić historyczny wygląd elewacji. Na prace konserwatorskie przy elewacjach budynków historycznych można uzyskać dotację z budżetu Gminy Gdynia. Właściciele niektórych obiektów już z tego skorzystali.

Więcej informacji na temat zasad przyznawania dofinansowania: www.gdynia.pl/zabytki/dotacje.



Ceglana elewacja budynku przy ul. św. Mikołaja 9, pocz. XX w.



Elewacja kamienicy Jakuba Scheibe przy ul. Jana z Kolna 2, koniec lat. 20. XX w., fasada historyzująca, z ozdobnymi wysokimi półkolumnami jońskimi



Budynek przy ul. Inżynierskiej 111, lata 30. XX., elewacja oblicowana żółtymi płytkami ceramicznymi



Elewacja d. Zajazdu Adlera (ob. Liceum Sztuk Plastycznych), przy ul. Orłowskiej 8, przełom XIX i XX w., parter murowany, piętro w konstrukcji ryglowej z ozdobnym zwieńczeniem szczytu ryzalitu



Budynek YMCA przy ul. Żeromskiego 26, pocz. lat 50. XX w., elewacja wykończona szarymi ceglami cementowymi



Budynek przy ul. 3 Maja 27-31, lata 30. XX w., elewacje powyżej parteru wykończone okładziną z płyt kamiennych z wapienia pińczowskiego



Modernistyczna elewacja budynku przy ul. Kraśnickiego 36-38, lata 30. XX w., zestawienie tynków szlachetnych o różnych barwach i sposobie opracowania



Drewniana elewacja budynku przy ul. Tatrzańskiej 15, lata 30. XX w.

Kamienie narzutowe w architekturze Gdyni

Na przestrzeni wieków najłatwiej dostępnym materiałem budowlanym na terenie północnej Polski, w tym Gdyni, były naturalne kamienie narzutowe pochodzenia polodowcowego. Kamienie narzutowe to materiał o dużej wytrzymałości i odporności na działanie warunków atmosferycznych, ale również bardzo trudny w obróbce. W architekturze historycznej i w budownictwie stosowano je więc bez specjalnego obrobienia albo tylko ociosując w celu uzyskania w miarę prostych powierzchni.

Kamienie były na całym Pomorzu wykorzystywane do brukowania dróg, do budowy fundamentów budynków, ogrodzeń, a niektórych przypadkach do ciekawych rozwiązań architektonicznych np. licowania elewacji, zwłaszcza cokołów.

Pomimo trudności w obróbce twarde kamienie narzutowe o różnorodnych barwach i strukturach, były stosowane dość chętnie, bo ich wykorzystanie umożliwiało także uzyskanie ciekawych efektów plastycznych i dekoracyjnych. W niektórych przypadkach

okładzina kamienna pojawiała się tylko fragmentarycznie i komponowana była z innym rodzajem materiałów elewacyjnych, najczęściej z czerwoną cegłą licową.

W Gdyni kamienie narzutowe wykorzystano w najstarszych zabytkach miasta, ale także w budynkach zbudowanych w okresie międzywojennym, w tym modernistycznych oraz wielu obiektach wzniesionych po II wojnie światowej. Łatwo dostępne kamienie narzutowe były chętnie stosowane w latach powojennych, kiedy powszechne były braki

materiałów budowlanych. Licznie występujące polne kamienie pozwalały wówczas na tanie i proste wykończenie wznoszonych obiektów.

Rewaloryzacja historycznych okładzin z kamieni narzutowych jest dość specyficzna. Sam materiał kamienny praktycznie nie ulega zniszczeniu, ale naprawy bardzo często wymaga sposób mocowania do podłoża oraz spoiny między kamieniami.



Kościół oo. Franciszkanów na Wzgórzu św. Maksymiliana – cokoł korpusu i podstawa wieży licowane ociosanymi kamieniami narzutowymi



Kościół średniowieczny pw. św. Michała Archanioła na Oksywiu z cokołem wykonanym z kamieni narzutowych



Willa przy ul. Korzeniowskiego z lat 30. XX w. – unikatowy przykład wykończenia elewacji z obrobionych kamieni narzutowych połączonych z licem ceglany



Willa „Sokola” z lat 20. XX w. na Kamiennej Górze z cokołem z kamieni narzutowych ociosanych w prostopadłościennie bloki



Szczegół elewacji kościoła NSPJ z sercem ułożonym z kolorowych kamieni →



Szczegół cokołu willi „Sokola” z lat 20. XX w. na Kamiennej Górze



Stajnia w zespole dworko-parkowym Kolibki z masywnymi filarami konstrukcyjnymi wykonanymi z ociosanych kamieni narzutowych



Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Armii Krajowej z lat 50. XX w. z elewacjami obłożonymi nieobrobionymi kamieniami polnymi, dostarczonymi przez mieszkańców na prośbę proboszcza

Elewacje wykończone kamiennymi płytami

W latach 30. XX w. ukształtowanie i poszukiwanie różnorodności plastycznej płaskiej elewacji budynków modernistycznych nabrało szczególnego znaczenia. Jednym z chętnie stosowanych materiałów elewacyjnych były okładziny z naturalnego kamienia, głównie wapienia i piaskowca.

Jasne kamienne płyty łączone ze sobą na styk lub z lekkim dystansem, podkreślonym niekiedy kontrastującymi spoinami, stanowiły główny element aranżacji elewacji. Czasami w poziomym parterów budynków pojawiły się też polerowane czarne płyty okładzinowe oraz barwne kamienie czerwone (granitowe lub wapienne). Efekt dekoracyjny takich elewacji wynikał z widocznej struktury i barwy naturalnego kamienia, dlatego w przeciwieństwie do wcześniejszych epok, płyty nie były malowane.

W Gdyni, ze względu na duży koszt materiału i skomplikowaną technikę montażu, kamieniem licowano wyłącznie obiekty o podwyższonym standardzie, w większo-

ści budynki użyteczności publicznej i luksusowe domy mieszkalne. Jednak nawet w tych obiektach kamienne wykończenie stosowano przede wszystkim na głównych i najbardziej wyeksponowanych elewacjach, tylne opracowując znacznie skromniej, z tańszego i łatwiejszego w obróbce materiału. W niektórych przypadkach okładzina kamienna pojawiała się tylko fragmentarycznie, podkreślając jedynie ważniejsze części elewacji i zestawiana była z innym rodzajem materiałów elewacyjnych, najczęściej ze szlachetnymi tynkami.

Podczas II wojny światowej oraz w latach powojennych wiele elewacji kamiennych uległo poważnym zniszczeniom. Poddane

w późniejszych okresach doraźnym remontom, polegającym najczęściej na prowizorycznym uzupełnieniu ubytków i pomalowaniu, zatraciły swój pierwotny charakter, strukturę i barwę. Rewaloryzacja elewacji z okładzinami kamiennymi nie jest łatwa, ale możliwa, co udowodniły pozytywne efekty prac konserwatorskich przeprowadzonych przy niektórych obiektach w Gdyni.

Na prace konserwatorskie przy elewacjach budynków historycznych można uzyskać dotację z budżetu Gminy Gdynia.

Więcej informacji na temat zasad przyznawania dofinansowania znajduje się na www.gdynia.pl/zabytki/dotacje.



↑Kamienica firmy „Paged” przy ul. Świętojańskiej 44, czerwonym piaskowcem obłożono elewację parteru od strony ulic Świętojańskiej i Armii Krajowej.

↓Okładzina z czerwonych płyt na parterze budynku w trakcie konserwacji – tj. po usunięciu warstwy styropianu, a przed wypełnieniem szczelin. Widoczne pionowe dekoracyjne rowki na powierzchni płyt.



Budynek biurowy ZUS, ob. Urząd Miasta Gdyni przy ul. 10 Lutego 24, jedyny w Gdyni przykład budynku, w którym płytami kamiennymi oblicowano wszystkie elewacje.

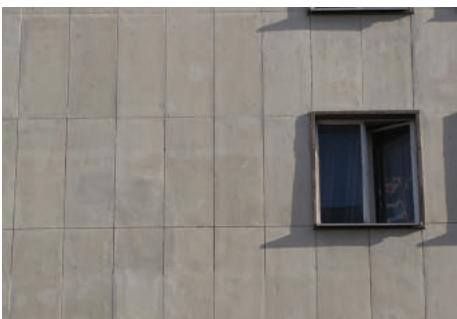


Budynek Sądu Rejonowego przy pl. Konstytucji 5, płyty kamienne ułożono na najważniejszych częściach elewacji, w tym na ryzalicie części wejściowej i cokołach.



↑Bank Gospodarstwa Krajowego przy ul. 10 Lutego 10, masywne lizeny wykonane z bloków żółtoszarego wapienia, pozostałe partie elewacji wykończone tynkiem.

↓Fragment elewacji Banku Gospodarstwa Krajowego – masywne bloki kamienia tworzące lizeny, ustawione są na cokołach z czerwonego granitu.



Układ płyt na elewacji budynku przy ul. 3 Maja 27-31. Każda z płyt wapienia ma grubość około 3,5 cm i waży ponad 100 kg. Wokół okien wykonano kamienne obramienia z porowatego trawertynu w kolorze beżowym. Płyty wapienia zostały lekko pomalowane z uwagi na liczne uszkodzenia wypełnione po wojnie zwykłą zaprawą.

←Kamienica firmy „Pantarei” przy ul. Abrahama 37, widoczne charakterystyczne zróżnicowanie odcienia poszczególnych płyt piaskowca.



Cegły ceramiczne w architekturze Gdyni

Cegły ceramiczne wypalane były od średniowiecza, z gliny występującej w wielu miejscach na terenie Pomorza. Wykorzystywano je przez stulecia do murowania ścian różnych budynków. Najstarsze w Gdyni przykłady zastosowania cegieł to średniowieczne mury kościoła św. Michała Archanioła na Oksywiu i gotyckie prezbiterium kościoła św. Mikołaja na Chyloni. Z cegieł zbudowano też ponad sto lat temu domy wiejskie wsi Gdynia, w tym dom Abrahama, a także zabudowania innych wsi włączonych już dawno w obszar miasta: Wielkiego Kacka, Małego Kacka, Oksywia i Obłuża. Czerwone cegły były jednocześnie wykończeniem elewacji tych budynków. W XIX w. na terenie obecnej Gdyni znajdowało się kilka cegielni, z których najbardziej znana była w Kolibkach.

W architekturze okresu międzywojennego czerwone cegły jako wykończenie elewacji, wykorzystywano bardzo rzadko w budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej. Do wyjątków w śródmieściu Gdyni należą Dom Rybaka i Dom Marynarza Szwedzkiego. Natomiast szeroko wykorzystywano takie

wykończenie w budynkach portowych, nawet tych najbardziej nowoczesnych.

Czerwone, ceglane elewacje są charakterystycznym elementem wyglądu wielu budynków z lat 30. XX w. terenu portu, gdzie nawet w tych o nowoczesnej żelbetowej konstrukcji stosowano ceglane dekoracyjne

płatczyzny.

Cegły ceramiczne, jako dekorację elewacji, zastosowano też w niektórych budynkach sakralnych, nawiązując w ten sposób do architektury średniowiecznej.



Magazyn długoterminowy H przy ul. Polskiej 17 z konstrukcją żelbetową i wypełnieniem z czerwonych cegieł.



Budynek w Zespole Łuszczarni Ryżu przy Nabrzeżu Indyjskim, kompozycja elewacji z poziomych pasów wykończonych ceglami i jasnym tynkiem.



Chłodnia portowa przy ul. Polskiej 20 z konstrukcją żelbetową i elewacjami wykończonymi ceglami.



Detal elewacji magazynu długoterminowego H przy ul. Polskiej 17



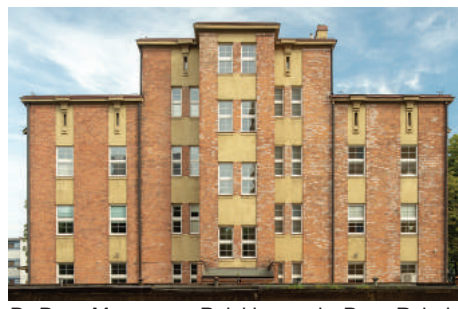
Kościół parafialny pw. Św. Antoniego Padewskiego przy ul. Ujejskiego 40 na Wzgórzu św. Maksymiliana.



Detale ceglane na elewacji Chłodni portowej przy ul. Polskiej 20.



D. Dom Marynarza Szwedzkiego, ob. Konsulat Kultury przy ul. Jana z Kolna 25, fragment ceglanej elewacji od podwórza.



D. Dom Marynarza Polskiego, ob. Dom Rybaka przy ul. Jana z Kolna 27, kompozycja elewacji złożona z pionowych pasów wykończonych ceglami oraz jasnym tynkiem.



Kościół garnizonowy pw. Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Śmidowicza 45a na Oksywiu.



Elewacja klasztoru franciszkanów przy ul. Ujejskiego 40 z wejściem do kaplicy.



Budynek firmy "Bananas" przy ul. Polskiej 21.

Cegły cementowe w architekturze Gdyni

W architekturze modernistycznej szare cegły cementowe stanowiły popularny materiał wykończeniowy elewacji wielu budynków w Polsce.

Cegły cementowe, w przeciwieństwie do cegieł ceramicznych, nie wymagały wypalania i można je było w łatwy oraz tani sposób przygotowywać bezpośrednio na placu budowy. Wystarczyło sporządzić odpowiednią mieszankę z cementu, piasku, wody oraz różnych dodatków i wlać do odpowiednich form. Po związaniu i stwardnieniu materiał nadawał się do użytku. Szare cegły cementowe były chętnie wykorzystywane do wykańczania elewacji wielu budynków modernistycznych Gdyni już pod koniec lat 20. XX w. Stosowano je zarówno do licowania elewacji budynków o nowoczesnej żelbetowej konstrukcji, jak

również tych wznoszonych z tradycyjnych czerwonych cegieł.

Szare dekoracyjne płaszczyzny stały się charakterystycznym elementem wyglądu całych zespołów budowlanych takich jak kompleks Zespołu Szkół Zawodowych na Grabowie (ob. Uniwersytet Morski), zespół Etapu Emigracyjnego oraz osiedli mieszkaniowych, np. budynków mieszkalnych zespołu Funduszu Kwaterunku Wojskowego na Oksywiu. W Śródmieściu Gdyni szare cegły cementowe były stosowane rzadziej. Do nielicznych przykładów tego rodzaju należy elewacja budynku siedziby „Polska YMCA” oraz tylna elewacja jednej

z kamienicy przy ul. Starowiejskiej.

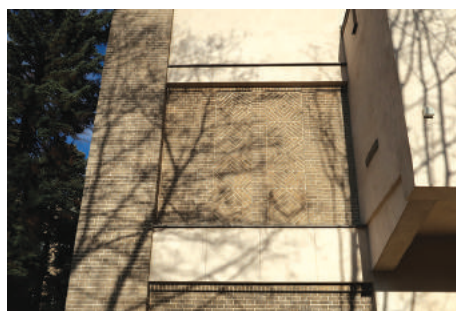
Trwałość cegieł cementowych jest bardzo różna. Zależy to m.in. od jakości użytych do jej produkcji materiałów oraz stopnia narażenia na działanie czynników zewnętrznych. W Gdyni od kilku lat realizowane są z powodzeniem prace konserwatorskie przy elewacjach licowanych szarymi ceglami cementowymi. Wypracowane sposoby restauracji, polegające m.in. na uzupełnianiu ubytków cegieł i spoin z wykorzystaniem tradycyjnych technik i materiałów przygotowywanych na bieżąco na budowie, umożliwiają skuteczną naprawę i przynoszą pozytywne efekty estetyczne.



Aula Uniwersytetu Morskiego przy ul. Morskiej 81-87



Jeden z budynków Etapu Emigracyjnego na Grabówku z lat 30. XX w.

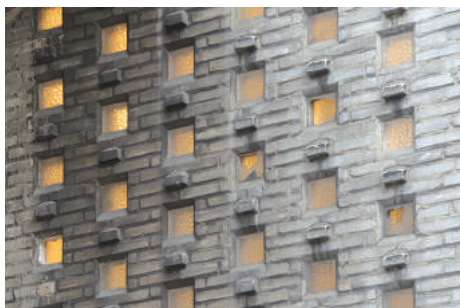


Detal elewacji Auli Uniwersytetu Morskiego przy ul. Morskiej 81-87 po pracach restauratorskich



Siedziba „Polska YMCA” przy ul. Żeromskiego 26 z przełomu lat 40. i 50. XX

Część wejściowa do głównego budynku przedwojennego Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Morskiej 79 - unikatowy w skali kraju przykład dekoracji elewacji z szarych cegieł cementowych



Detal elewacji budynku siedziby „Polska YMCA” przy ul. Żeromskiego 26, okienka klatki schodowej



Elewacja tylna kamienicy przy ul. Starowiejskiej 52, jedynej kamienicy w Śródmieściu o takim wykończeniu elewacji po pracach konserwatorskich →



Przygotowanie masy cementowo-piaskowej i uzupełnianie ubytków cegieł na elewacji Uniwersytetu Morskiego.

Elewacje z okładziną z płytek ceramicznych

W latach 30. XX w. jednym ze szczególnie cenionych materiałów elewacyjnych były płytki okładzinowe, najczęściej ceramiczne. Materiały produkowano w kolorze żółtym i brązowym o różnych odcieniach, a dla uzyskania większej plastyczności kontrastowano je często z inną barwą spoin.

W architekturze modernistycznej płytki tego rodzaju zazwyczaj układano rzędami w układzie prostokąta pionowego, a dużo rzadziej poziomo w sposób mający imitować układ wiązania cegieł. Płytki stosowane w architekturze modernistycznej Gdyni występują w dwóch głównych rozmiarach. Większymi i szerszymi płytkami licowano większe płaszczyzny elewacji, płytkami węższymi okładano mniejsze części budynku, np. filary, obramienia, lizeny itd. Ich mniejsza powierzchnia pozwalała na lepsze dopasowanie do różnego rodzaju krzywizn występujących na detalach architektonicznych. Ze względu na dużą trwałość płytki ceramiczne

stosowano też chętnie tylko na wybranych fragmentach elewacji szczególnie narażonych na wpływ czynników atmosferycznych, uszkodzenia i zabrudzenia, takich jak np. cokoły, portale lub przejścia bramne.

W Gdyni żółte płytki ceramiczne wykorzystano tylko w kilku budynkach – wykończono nimi elewacje frontowe dwóch kamienic w Śródmieściu i ściany trzech willi jednej na Kamiennej Górze i dwóch w Orłowie. Płytki brązowe wykorzystywano z kolei w bardzo wielu miejscach, ale do licowania jedynie wybranych fragmentów budynku, najczęściej dolnych partii elewacji.

Płytki ceramiczne są bardzo trwałe

i obecnie po wielu latach największym problemem konserwatorskim jest odpajanie oryginalnych płytek od lica elewacji i trudność w pozyskaniu analogicznego materiału do ewentualnych uzupełnień. W ostatnim czasie pracom konserwatorskim poddano część elewacji willi na Kamiennej Górze oblicowanej żółtymi i brązowymi płytkami ceramicznymi (patrz „Ratusz” nr 1426).

Na prace konserwatorskie przy elewacjach budynków historycznych w tym oblicowanych płytkami ceramicznymi można uzyskać dotacje z budżetu miasta. Więcej informacji na ten temat: www.gdynia.pl/zabytki/dotacje.



Elewacja willi w Orłowie oblicowanej żółtymi płytkami ceramicznymi kontrastowanymi z ciemnymi spoinami, elewację w latach 2007-2008 poddano pracom konserwatorskim.



Kamienica przy skwerze Kościuszki 16, żółtymi płytkami oblicowano całą płaszczyznę elewacji.



Strefa wejścia do budynku mieszkalnego ZUS przy ul. 3 Maja 22-24, brązowymi płytkami oblicowano ściany w podcieniu i cokół.



Willa w Orłowie z elewacjami oblicowanymi żółtymi płytkami.



Detal elewacji willi w Orłowie, węższymi płytkami oblicowano okrągłe słupy strefy wejściowej, widoczne czarne spoiny z drobnym białym kruzywem.



Elewacja budynku firmy „Bananas” przy ul. Polskiej 21, brązowe płytki ceramiczne zastosowano w strefach wejściowych, zestawiając je z czerwonymi ceglami licowymi.



Portal części mieszkalnej budynku przy ul. Legionów, brązowymi płytkami oblicowano również elewację pawilonu sklepowego.



Fragment cokołu budynku na Grabówku oblicowany brązowymi płytkami z jasnymi spoinami.

Elewacje tynkowane – rodzaje tynków

Tynkowanie było najbardziej rozpowszechnionym sposobem wykańczania elewacji budynków modernistycznych Gdyni. Aby zróżnicować bardzo dużą liczbę licząca setki otynkowanych obiektów, każdorazowo poszukiwano innych metod takiego wykończenia elewacji. W przypadku zabudowy zwartej kamienicowej, np. w Śródmieściu, na ogół na elewacji frontowej stosowano tynki dekoracyjne, tzw. tynki szlachetne, a na tylnych zwykle, bez szczególnych walorów estetycznych.

W latach 30. XX w. były już rozpowszechnione gotowe dekoracyjne tynki w formie suchych mieszanek pakowanych w worki. Produkowano je masowo w dużych fabrykach położonych na południu Polski, tam gdzie znajdują się bogate złoża odpowiednich minerałów. Podobnie jak dzisiaj, do takiej mieszanki wystarczyło dodać na budowie wodę i wymieszać aby była gotowa do tynkowania. Dzięki stałemu składowi mieszanek na całej elewacji uzyskiwano jednolitą powierzchnię.

Tynki dekoracyjne stosowane w Gdyni występowały w różnych kolorach, miały też

kruszywo czyli ziarna w różnych barwach i wielkościach (były to m.in. mączki kamienne, drobny grysik i piasek, wielobarwny żwir, mielony marmur lub szkło itd.). Dodatkowo istniały różnorodne techniki nakładania oraz późniejszego opracowywania tynków już bezpośrednio na elewacjach. Dzięki temu na terenie Gdyni do dzisiaj zachowały się dziesiątki bardzo różnych dekoracyjnych tynków, dających ciekawe efekty fakturowe, barwne i światłocieniowe.

Wbrew obiegowym opiniom nie stosowano w Gdyni tynków i farb w kolorze

białym, ale dominowały powierzchnie tynku tworzące żółtawe, beżowe lub szare płaszczyzny, a określenie „biała Gdynia”, jest pewnym literackim i umownym terminem, który oznaczał po prostu jasne barwy wykończenia większości budynków. Malowanie budynków historycznych na biało wypacza więc pierwotny wygląd miasta.

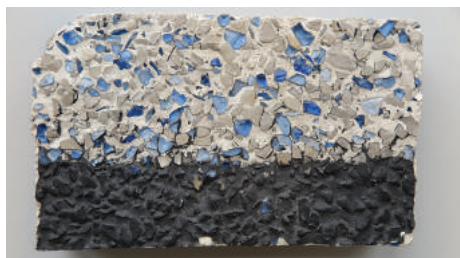
Konserwacja tynków historycznych budynków Gdyni wiąże się m.in. z odkrywaniem zakrytych w czasie remontów oryginalnych powierzchni i przywracaniem im wyglądu z czasów powstania.



Hala targowa z lat 30. XX w. z łukami o stalowej konstrukcji, na których wykonano żółte tynki imitujące okładzinę z płyt kamiennych z piaskowca.



Wykończenie tynkarskie podcienia przy ul. 3 Maja 27-31 z tynkami szlifowanymi imitującymi kamień – żółtym na ścianie i czarnym na kolumnach. Jeden z najlepszych w Gdyni przykładów rzemiosła budowlanego z lat 30. XX w. Poniżej detal.



Odkryty przez konserwatorów zabytków na kamienicy przy ul. Świętojańskiej 37 tynk z białą zaprawą z kremowymi kamykami i okruchami niebieskiego szkła, zamalowany czarną farbą (po częściowym oczyszczeniu).



Portal kościoła pw. Najświętszej Marii Panny od ul. Świętojańskiej, wykończony szlachetnym tynkiem imitującym bloki kamienia.



Budynek przy ul. Krasickiego z lat 30. XX w., który ma na elewacji dwa rodzaje tynków dekoracyjnych – szary i czerwony.



Elewacja frontowa kamienicy przy ul. Świętojańskiej 105 z tynkiem tworzącym prostokątne pola rozdzielone wąskimi, wgłębionymi rowkami, co ułatwiało wykonawstwo. Zdjęcie poniżej ukazuje szczegół tynku z widocznymi grubymi ziarnami.



Elewacja frontowa kamienicy przy ul. Starowiejskiej 23 z dwoma rodzajami tynku – gładkim jasnym na płaszczyźnie i ciemnym rowkowanym pomiędzy oknami.



Fragment elewacji budynku przy ul. Chyłońskiej z lat 30. XX w., z dwoma rodzajami tynku – beżowym i czerwonym i różnymi rodzajami dekoracji.

Elewacje tynkowane – kolory, detale i dekoracje

Dekoracyjne tynki to najbardziej efektowny sposób wykończenia elewacji budynków modernistycznych z lat 30. XX w. w Gdyni i dlatego warto przyrzeć się ich szczegółom. Dzięki dostępnym już wówczas wyprodukowanym fabrycznie gotowym masom tynkarskim o dużej różnorodności, można było uzyskać na elewacjach wiele interesujących efektów plastycznych. Stosowano bardzo różne i czasem intensywne kolory tynków np. czerwone, różowe, zielone, żółte, grafitowe. Powierzchnie tynku można było wykańczać na wiele różnych sposobów np. uzyskując porożatą powierzchnię przy pomocy różnych narzędzi, albo wygładzając lico przez zacieranie lub szlifując na gładko i polerując tak jak twardy kamień.

Bardzo charakterystyczne dla architektury modernistycznej lat 30. XX w. w Gdyni są motywy dekoracyjne wykonywane w specjalnych tynkach tak twardych jak kamień, w który można było wykuwać różne wzory. Ten szczególny rodzaj tynków nazywano tynkami kamieniarskimi, gdyż wykonywanie w nich dekoracji było bardzo zbliżone do rzeźbienia w kamieniu, a rodzaje dekoracji zależały tylko od fantazji twórcy. Bardzo popularnym w Gdyni motywem dekoracyjnym były poziome rowki wykute na gładkiej płaszczyźnie, które najczęściej wykonywano w tynkach w kolorach zielonym, żółtym i czerwonym. Zdarzają się też wykute motywy

geometryczne, roślinne i wzory ludowe. Przy użyciu tynków imitowano także okładziny z płyt z naturalnego kamienia, a czasem także okładziny z małych płytek.

Tynki te były dość kosztowne, a wykonanie motywów dekoracyjnych było bardzo pracochłonne, dlatego mają dzisiaj dużą wartość historyczną. Szczególnie chętnie wykonywano takie dekoracje przy wejściach do budynków np. na portalach, filarach, obramieniach okien i drzwi oraz na cokółkach.

Wiele przedwojennych tynków dekoracyjnych zostało uszkodzonych w czasie wojny i później zamalowano je farbami lub obłożono nowymi okładzinami. W ostatnich

kilkunastu latach udało się odkryć w Gdyni wiele nieznanych wcześniej oryginalnych powierzchni dekoracyjnych. Prowadzone co roku prace konserwatorskie przy elewacjach pokrytych tynkami, pozwalają przywrócić historycznym budynkom Gdyni wygląd podobny do tego z lat trzydziestych. Wszystkie prezentowane na zdjęciach tynki pochodzą z tego okresu.

Konserwacja szlachetnych tynków jest objęta programem dotacji z budżetu Gminy Gdynia.

Więcej na ten temat: www.gdynia.pl/dotacje.



Dekoracja o motywie roślinnym, wykuta w tynku na suficie nad wejściem do kamienicy na Starowiejskiej (fragment).



Tynk w kolorze zielonym szlifowany i polerowany z nacięciami imitującymi spoiny płytek, na kamienicy przy ul. Starowiejskiej.



Dekoracja z motywem roślinnym na prążkowanym tle, wykuta na słupie podcienia budynku w Działkach Leśnych.



↑ Dekoracje o motywach geometrycznych przy wejściach do budynku w Chyloni. →



Wykute motywy roślinne na portalu kamienicy przy ul. Wolności.



Portal kamienicy przy ul. Bema wykończony tynkami kamieniarskimi w trakcie prac konserwatorskich.



Tynk w kolorze różowym z ziarnami białego i różowego żwirku (w powiększeniu), na elewacji budynku przy ul. Bema.



Fragment wykończenia tynkarskiego ściany podcienia budynku przy ul. 3 Maja 27-31 z pasami żółtego szlifowanego tynku rozdzielonego rowkami, w których wykonano tynk w kolorze grafitowym z białymi kamykami dodatkowo ponacinany pionowo.

Wejścia do budynków historycznych

Wejścia do ważnych budynków historycznych miały w większości przypadków bardzo okazałą formę. Niezależnie od epoki główne drzwi bardzo często wyraźnie eksponowano, wykorzystując różne rozwiązania plastyczne. Decydujące znaczenie miało przeznaczenie, ranga i styl budynku.

W zabytkach Gdyni mamy wiele interesujących przykładów podkreślenia części wejściowej, ukazujących różne rozwiązania. Do ich wyeksponowania w latach 20. XX w. wykorzystywano chętnie klasyczne, ozdobne elementy np. kolumny lub filary.

Najprostszym jednak podkreśleniem wejścia było wykonanie portali, czyli ozdobnych obramień, stosowanych od stuleci (o których

będzie mowa w kolejnym odcinku).

Interesujące rozwiązania eksponujące wejścia zaczęto stosować w architekturze modernistycznej, kiedy unikano dekoracji na elewacjach. Wejścia umieszczano w uskokach bryły, w specjalnych wnękach lub podcieniach, dodawano też osłaniające przed deszczem daszki.

W niektórych budynkach gromadzących

więcej osób, wejścia były podwojone a nawet potrójne. Potrójne wejścia budowano w ważnych budynkach publicznych, w tym w dużych świątyniach. Potrójne wejścia w prostych żelbetowych ramach, nawiązujące do portali historycznych katedr mamy np. w kilku gdyńskich kościołach modernistycznych.



Część wejściowa do gmachu dawnego Dowództwa Floty z lat 20. XX w. na Oksywiu.



Część wejściowa do willi „Sokola” na Kamiennej Górze z lat 20. XX w. z wnęką i dwiema kolumnami.



Wejście główne do Sądu Rejonowego z lat 30. XX w. przy placu Konstytucji, ozdobione dekoracją plastyczną z godłem, wykonaną z mosiężnych i aluminiowych płaskowników.



Część wejściowa do głównego budynku Uniwersytetu Morskiego z lat 20. XX w. na Grabówku, podkreślona trzema arkadami z balkonem na konsolach. Po lewej stronie przed pracami restauratorskimi, po prawej po konserwacji w 2015 r. i odsłonięciu historycznego wykończenia.



Wejście do klasztoru oo. Franciszkanów z lat 30. XX w. na Wzgórzu św. Maksymiliana z drzwiami w podcieniu.



Wejście do kamienicy przy ul. Świętojańskiej 89 – charakterystyczne rozwiązanie modernistyczne z umieszczeniem drzwi we wnęce pomiędzy witrynami.



Wejście do willi modernistycznej na Kamiennej Górze z ceglany wykończeniem i żelbetowym daszkiem osłaniającym podest.



Wejście w podcieniu do dawnego Domu Marynarza Szwedzkiego z lat 30. XX w.



Potrójne wejście do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa z lat 50. i 60. XX w.



Potrójne wejście do kościoła oo. Franciszkanów z lat 50. i 60. XX w.

Portale w budynkach historycznych

Portale były przez stulecia najbardziej rozpowszechnionym sposobem podkreślania wejścia do budynków. Były to specjalne dekoracyjne obramienia eksponujące to istotne miejsce w elewacji. W Gdyni, pomimo krótkiej historii architektury miasta, możemy zauważyć wiele bardzo interesujących rozwiązań dostosowanych do stylu budynku i rangi wejścia.

Wykorzystywane były bardzo różne materiały, od naturalnego kamienia stosowanego jednak w Gdyni bardzo rzadko, poprzez cegły i płytki ceramiczne, aż do tynków szlacheckich, które były najbardziej popularne w latach 30. XX w. Reprezentacyjne wejścia podkreślano bardziej okazale, a mniej ważne dekorowano powściągliwie.

W budynkach Gdyni można zauważyć zróżnicowanie dekoracyjności portali nawet w tym samym obiekcie i dostosowanie np. do standardu wykończenia klatki schodowej.

W architekturze modernistycznej Gdyni chętnie wyodrębniano portale w elewacji nadając im indywidualny kształt i bardzo często barwy wyróżniające je w elewacji.

W drugiej połowie lat 30. XX w. w Gdyni portale były często wykończone tynkami szlacheckimi w intensywnych kolorach np. czerwonym, żółtym, zielonym. Wiele przykładów oryginalnego wykończenia z lat 30. XX w. odkryto w ostatnich latach w czasie prac konserwatorskich.



Portal budynku Biura Budowy Portu przy ul. Waszyngtona 38 z lat 20. XX w., wykonany z masywnych bloków kamiennych z piaskowca, po konserwacji.



Portal budynku mieszkalnego w dawnym Zespole Dowodztwa Floty na Oksywiu z lat 20. XX w., po konserwacji.



Portal budynku administracyjnego Uniwersytetu Morskiego przy ul. Morskiej 81-87 z końca lat 20. XX w., dekorowany tynkami szlacheckimi w dwóch kolorach.



Portal budynku przy ul. Słupeckiej z lat 30. XX w., w formie wnęki z ozdobnymi narożami dekorowanymi tynkiem szlacheckim z rowkami w kolorze czerwonym



Portal kościoła garnizonowego na Oksywiu z lat 30. XX w., dekorowany ceglami klinkierowymi o specjalnych kształtach.



Portal budynku przy ul. Krasickiego 42 z lat 30. XX w., wykończony tynkiem szlacheckim, po odrestaurowaniu staraniem mieszkańców budynku.



Portal od podwórza budynku przy ul. 3 Maja 27-31 z lat 30. XX w., obłożony płytkami ceramicznymi.

Balkony i loggie w architekturze modernistycznej

Balkony, loggie, ogrody zimowe i tym podobne elementy budynków pełniły bardzo użyteczną rolę zwłaszcza w budynkach mieszkalnych. Wysunięte ze ściany balkony, wycofane w głąb bryły loggie i przeszklone werandy, zwane też ogrodami zimowymi świadczyły o nowoczesności architektury.

W budynkach modernistycznych budowanych od lat 30. XX w., dzięki stosowaniu konstrukcji z żelbetu, można było wykonać balkony o bardzo różnorodnych kształtach. W obiektach tego okresu elementy te są więc ważną częścią ukształtowania i kompozycji elewacji, akcentującą często rytm architektury. W balkonach budynków modernistycznych stosowano różne balustrady, ale szczególnie popularne były balustrady pełne, murywane, dzięki którym mocniej eksponowano ich kształt. Żelbetowe płyty balkonów można było kształtować

w urozmaicony sposób, dlatego w Gdyni popularne stały się balkony o półkolistych lub ćwierćkolistych zakończeniach. W skromniejszych budynkach stosowano również proste balustrady ażurowe z pionowych lub poziomych płaskowników metalowych, wypełnionych niekiedy płaszczyznami z siatki. Takie rozwiązania kontynuowano w balkonach architektury mieszkaniowej modernizmu powojennego.

Loggie czyli otwarte przestrzenie cofnięte od elewacji budynku pozwalały zachować jednolitą płaszczyznę ściany

dając jednocześnie możliwość wyjścia na powietrze. Współcześnie w celu powiększenia powierzchni mieszkań loggie zostają zabudowywane co powoduje niekorzystną zmianę układu, rytmu i plastyki elewacji budynków modernistycznych.

Ponadto bardzo popularne były ogrody zimowe, jako miejsca dobrze nasłonecznione a dzięki dostępnym dużym przeszkleniom można było je łatwiej kreować. Często wykonywano je na narożnikach budynków, tworząc tym samym charakterystyczne akcenty kompozycyjne.



Budynek z końca lat 30. XX w. przy ul. 3 Maja 27-31, narożnikowe loggie od strony ul. Batorego.



Kamienica Hundsdorffa z lat 30. XX w. przy ul. Starowiejskiej 7/Abrahama 2., balkony podkreślają swoim kształtem zaokrąglenie narożnika.



Budynek z końca lat 30. XX w. przy ul. 3 Maja 27-31, balkony od strony podwórza.



Kamienica z 2. połowy lat 30. XX w. przy Skwerze Kościuszki 16, loggie podkreślające rytm i plastykę elewacji.



Budynek przy ul. Władysława IV 61 z lat 50. XX w. i przylegający budynek przy al. Piłsudskiego 56 z lat 30., oba mają analogiczne balkony rytmicznie kształtujące elewację.



Budynek z lat 50. XX w. przy ul. 3 Maja 18, półokrągłe balkony ażurowe, z pełnymi wypełnieniami.



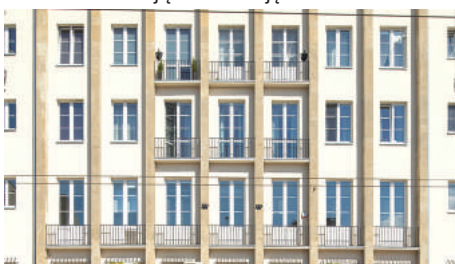
Budynek z lat 50. XX w. przy ul. Pułaskiego 3-5/Żeromskiego 41-43, zaokrąglone balkony od strony ul. Pułaskiego.



Budynek z końca lat 30. XX w. przy ul. Partyzantów 39, loggie na elewacji południowej.



Budynek z lat 30. XX w. przy ul. Piotra Skargi 9, detal balkonu.



Budynek dawnego banku BGK z końca lat 20. XX w. przy ul. 10 Lutego 8, płytkie balkony są ważnym elementem kompozycji elewacji.



Budynek z lat 50. XX w. przy ul. Pułaskiego 3-5/Żeromskiego 41-43, zaokrąglone balkony od strony ul. Żeromskiego.

Historyczne okna

Na terenie Gdyni można jeszcze spotkać okna historyczne z różnych okresów, w tym wiele sprzed etapu powstawania miasta. Te elementy architektury miały niezwykle istotny wpływ na wyraz plastyczny budynku, a w wielu przypadkach były zaprojektowane indywidualnie, przybierając często stylistykę zgodną z formą obiektu.

W najstarszych budynkach obecnej Gdyni, pochodzących z przełomu XIX i XX w. okna są zwykle dekorowane i mają zróżnicowane kształty, konstrukcje, podziały, a nawet kolorystykę. W latach 30. XX w. nowoczesna konstrukcja budynków powoduje, że okna coraz częściej projektuje się, jako duże otwory z podziałami na mniejsze pola, pojawiają się charakterystyczne dla architektury modernistycznej okna narożne, okna pasmowe oraz okrągłe jak bulaje.

Elementy dekoracyjne stają się prostsze i bardziej dyskretne, znikają stosowane wcześniej opaski okienne i inne dekoracje przy oknach, ozdobą okien modernistycznych są już przede wszystkim elementy użytkowe np. ślusarskie takie jak stylowe okucia, klamki, zawiasy i mechanizmy zamykające.

Głównym materiałem okien historycznych było drewno, na ogół wysokiej jakości. Okna w niektórych budynkach historycznych Gdyni mają już ponad 100 lat. Wbrew pozorom ich stan techniczny wciąż jest dobry lub zadowalający, a drewno

w wielu przypadkach pozostaje w dobrej kondycji, pomimo że ukryte jest nierzadko pod wieloma warstwami farby.

Pewien stopień zużycia, zniszczone powłoki malarskie i wtórne nawarstwienia oraz przeświadczenie o niskiej izolacji termicznej i akustycznej historycznych okien prowadzą obecnie coraz częściej do zagrożenia wymianą na okna plastikowe.

Zastępowanie historycznej drewnianej stolarki oknami plastikowymi przyczynia się zawsze do utraty walorów architektonicznych i plastycznych całego budynku. Forma, układ konstrukcyjny i tradycyjna technologia wykonania okien drewnianych mają ogromny wpływ na wygląd elewacji. Podziały, kolorystyka, rodzaj detalu, grubości i kształty profili, a nawet sposób otwierania odgrywają znaczącą rolę.

Przy odpowiedniej konserwacji i pielęgnacji okna drewniane mogą posłużyć swoim właścicielom o wiele dłużej od okien plastikowych. Drewniane okna historyczne, bez względu na ich wiek i konstrukcję, można

dziś z powodzeniem poddać renowacji, w tym uszczelnieniu. Wielu właścicieli przedwojennych willi i mieszkań w kamienicach zdecydowało się na zachowanie i renowację okien, doceniając historyczny materiał i rzemiosło, które zanika.

Przykładów takich budynków w Gdyni jest wiele. Są to m.in. d. Zajazd Adlera przy ul. Orłowskiej 8 (Orłowo), zabytkowy dom Bieszków przy ul. św. Mikołaja 9 (Chylonia), d. szkoła, ob. przedszkole nr 14 przy ul. ks. Zawackiego 5 (Mały Kack), willa przy ul. Inżynierskiej 111 (Orłowo), willa dwurodzinna przy ul. Korzeniowskiego 25-25a (Kamienna Góra), itd.

Na renowację historycznej stolarki okiennej w budynkach zabytkowych Gdyni można ubiegać się o dotację z budżetu Gminy. Właściciele niektórych domów już z tego skorzystali.

Więcej informacji na ten temat stolarki okiennej oraz zasad przyznawania dotacji: www.gdynia.pl/zabytki w aktualnościach oraz www.gdynia.pl/zabytki/dotacje



↑ 1. Dom Bieszków przy ul. św. Mikołaja 9 z początku XX w., okno przed renowacją. Najlepiej zachowany budynek wiejski w Gdyni (obok domku Abrahama), relikw wsi Chylonia. Ponad stuletnie okna poddano pracom konserwatorskim w 2016 r.

2. d. szkoła, ob. Przedszkole nr 14 przy ul. ks. Zawackiego 5 z przełomu XIX i XX w., okno po renowacji. Okna poddano odrestaurowaniu w latach 2007-2008, odkrywając w trakcie oryginalny zielony kolor, który przywrócono. →



↑3. Willa przy ul. Inżynierskiej 111, lata 30. XX w. Okna modernistyczne o obrysie poziomych prostokątów, poddane w 2007 r. pracom konserwatorskim. Okno dolne jest charakterystyczne dla awangardowych budynków modernistycznych, bo dzięki konstrukcji z żelbetowej ramy wysuniętej przed lico elewacji, uzyskano znaczny dystans pomiędzy zewnętrzną, a wewnętrzną płaszczyzną przeszklenia, tworząc szeroki parapet, który mógł być małą oranżerią.



4, 5, 6. Dekoracyjny detal okien d. Zajazdu Adlera przy ul. Orłowskiej 8 w trakcie prac konserwatorskich. Prace konserwatorskie polegały m.in. na usunięciu powłok malarskich poprzez podgrzewanie i zdejmowanie szpachelką grubych warstw farby, następnie uzupełnianie ubytków w drewnie, elementy były szlifowane, malowane i ponownie szklone. Część zniszczonych elementów trzeba było zrekonstruować, ale okna pochodzą z XIX w. Prace wykonano w ramach kompleksowej rewaloryzacji budynku trwającej w latach 2011-2013.

Okna modernistyczne

W architekturze modernistycznej okna stanowiły jeden z najważniejszych elementów formy architektonicznej i wyrazu plastycznego elewacji. W zależności od czasu powstania oraz funkcji i standardu budynków wyróżnić można różnorodne formy i kompozycje okien modernistycznych.

W latach 30. XX w. nowoczesna konstrukcja budynków spowodowała, że okna projektowano często jako duże otwory z podziałami na mniejsze pola. Pojawiły się okna narożne podkreślające załamania ścian lub ich charakterystyczne zaoblenia, projektowano rozmieszczone horyzontalnie na całej długości elewacji okna pasmowe, pionowe okna klatek schodowych tzw. „termometry”, okna wykuszone oraz okna okrągłe jak bula-je. Ozdobą okien modernistycznych stały się przede wszystkim elementy konstrukcyjne np. struktura i układ podziałów oraz użytkowe np. okucia, klamki, zawiasy i mechanizmy zamykające. Te drobne elementy, nawet jeśli produkowane masowo, były starannie zaprojektowane, a ich forma często nawiązywała do cech stylowych budynku i całego nurtu. Innym charakterystycznym elementem okien modernistycznych były szerokie parapety wewnętrzne o walorach estetycznych.

Stosowano najczęściej drewnianą stolarkę o tradycyjnej konstrukcji skrzynkowej, czyli okna podwójne z przestrzenią pomiędzy skrzydłami (częściami otwieranymi), gwarantującą nie tylko charakterystyczny przestrzenny wygląd okien, ale również odpowiednią izolację termiczną oraz naturalną cyrkulację powietrza w pomieszczeniach. Okna o różnych wymiarach, kształtach i podziałach osadzano najczęściej w tradycyjny sposób, czyli z tzw. węgarciem. Miało to istotny wpływ na ogólny wygląd oraz harmonijną kompozycję fasady budynku. Wyjątkiem były tzw. okna wykuszone, osadzone w wysuniętej przed elewację żelbetowej ramie. Dzięki tej nowoczesnej

konstrukcji uzyskiwano znaczny dystans pomiędzy zewnętrzną, a wewnętrzną płaszczyzną przeszklenia, tworząc szeroki parapet, który mógł być np. małą oranżerią (jak w prezentowanej w poprzednim odcinku willi przy ul. Inżynierskiej 111).

Wyjątkowe w skali Polski okna modernistyczne, z ramami stalowymi zachowały się w klatkach schodowych budynku przy ul. 3 Maja 27-31. Od zewnątrz są to ciągle pionowe przeszklenia podzielonego na segmenty. Każda z ram okiennych zamocowana jest w sposób umożliwiający jej obracanie, połączono je po kilka razem systemem łączników. Otwieranie odbywa się poprzez pokręcenie specjalną korbą, która wymusza obrót kilku okien na raz.

Obecnie coraz częściej drewnianą stolarkę okienną zastępuje się oknami plastikowymi, z szybami zespolonymi i bez pierwotnych podziałów. Nierzadko zmienia się przy tym formę okien, układ konstrukcyjny, kolorystykę, rodzaj detalu, grubości i kształty profili,

a nawet sposób otwierania. Takie działania prowadzą zawsze do utraty walorów architektonicznych i plastycznych całego budynku, pozbawiając go charakterystycznego klimatu epoki i waloru autentyczności.

Wielu właścicieli modernistycznych willi i mieszkań w kamienicach zdecydowało się na zachowanie i renowację drewnianych okien, doceniając historyczny materiał, tradycyjne rzemiosło i rolę jaką stolarka okienna odgrywa w odbiorze całego budynku.

Wbrew pozorom renowacja i modernizacja (w tym uszczelnienie) okien drewnianych i metalowych jest możliwa do wykonania, a przy odpowiedniej konserwacji i pielęgnacji okna drewniane mogą służyć swoim właścicielom bardzo długo. Na renowację historycznych okien w budynkach zabytkowych Gdyni można ubiegać się o dofinansowanie z budżetu Gminy, z czego niektórzy właściciele domów już skorzystali.

Szczegóły dot. zasad przyznawania dotacji na stronie www.gdynia.pl/zabytki/dotacje.



↑→Dom jednorodzinny TBO (Redłowo) przed wojną i obecnie). Nieudane zastąpienie modernistycznej stolarki okiennej współczesnymi oknami.



↑→ Willa (Kamienna Góra). Modernistyczna stolarka okienna z drobnymi poziomymi podziałami.



↑→Uchylne okna klatek schodowych w budynku przy ul. 3 Maja 27-31 (Śródmieście).



↑↑Willi dwurodzinna (Kamienna Góra). W 2017 r. stolarkę okienną poddano renowacji. U dołu historyczny ogranicznik otwarcia okien po renowacji.

Drzwi zewnętrzne

Drzwi główne wejść do budynków historycznych Gdyni to często elementy o ciekawej, bardzo zróżnicowanej formie i stylistyce dostosowanej do architektury różnych okresów, również tego sprzed etapu powstawania miasta. Oryginalnych drzwi głównych do budynków na terenie Gdyni zachowało się już niewiele, ale nadal można zauważyć ich duże zróżnicowanie konstrukcyjne i plastyczne.

Na przełomie XIX i XX w. najbardziej okazałe były drzwi do budynków pałacowych, dworcowych i willowych. Najczęściej stosowano drzwi dwuskrzydłowe, płycinowe, bogato dekorowane snycerskimi ornamentami o florystycznych lub geometrycznych wzorach. W Śródmieściu jednym z najciekawszych i najstarszych zachowanych tego typu rozwiązań są drzwi wejściowe do willi „Luiza” z początku XX w., przy ul. 10 Lutego 18. W latach 30. XX w. bogactwo form przeniosło się do modernistycznych obiektów użyteczności publicznej, śródmiejskich kamienic i eleganckich willi. Stolarka drzwiowa budynków modernistycznych miała często

duże przeszklenia i proste profile dekoracyjne o geometrycznym układzie. Ozdobą drzwi modernistycznych były też starannie zaprojektowane elementy użytkowe takie jak uchwyty, klamki okucia, zawiasy. Bezpośrednio po II wojnie światowej, w budynkach modernistycznych Gdyni, wciąż pojawiały się interesujące, często niepowtarzalne rozwiązania drzwi, w większości przypadków znakomicie dostosowane do architektury budynku, np. wahadłowe drzwi dworca kolejowego Gdynia Główna, z unikatowym systemem samozamykania.

Usuwanie oryginalnej stolarki drzwiowej powoduje dużą stratę dla dziedzictwa

kulturowego. Pozornie zniszczone historyczne drzwi, mogą i powinny być poddane renowacji i modernizacji. W przypadku całkowitego zużycia technicznego można rozważyć wykonanie repliki na podstawie drzwi oryginalnych lub innych dostępnych materiałów źródłowych.

Na renowację historycznych drzwi w budynkach zabytkowych Gdyni można ubiegać się o dofinansowanie z budżetu gminy, z czego niektórzy właściciele domów już skorzystali. Więcej informacji na temat zasad przyznawania dotacji: www.gdynia.pl/zabytki/dotacje.



Drzwi do dworu Nowe Obluże przy ul. Rybaków z początku XX w. ze zrekonstruowanym układem podziałów i odtworzeniem oryginalnego zielonego koloru.



Drzwi z pierwszej kamienicy przy ul. Abrahama 5, zdemontowane z uwagi na zmianę poziomu ulicy i przekazane przez właścicieli na wystawę „Szkło-metal-detale” w Muzeum Miasta Gdyni.



Wejście główne do budynku Wydziału Nawigacyjnego Uniwersytetu Morskiego przy al. Jana Pawła II 3, z drzwiami z motywem dekoracyjnej fali na powierzchni.



Wczesnomodernistyczne drzwi do budynku administracyjnego Uniwersytetu Morskiego przy ul. Morskiej 81-87 z dekoracją art deco.



Drzwi głównego wejścia do siedziby Stowarzyszenia YMCA Gdynia przy ul. Żeromskiego 28, z okładziną z czarnego dębu i aluminiowymi oprawami okrągłych przeszkleń.



Drzwi bocznego wejścia do Sądu Rejonowego przy placu Konstytucji 5. Jedyne w Gdyni przykłady metalowych drzwi z lat 30. XX w., w których konstrukcja w kolorze mosiądzu została zestawiona z pochwytami z kolorze srebrnym.

Drzwi wewnętrzne

Mniej widocznymi w architekturze, ale niezbędnymi funkcjonalnie elementami budynków zabytkowych różnych okresów są drzwi wewnętrzne. Często są to indywidualnie zaprojektowane rozwiązania o stylistyce dostosowanej do przestrzeni wnętrza oraz architektury całego budynku.

W Gdyni, we wnętrzach gmachów użyteczności publicznej oraz kamienicach zachowały się przykłady ozdobnych drzwi w sieniach, które oddzielały korytarze wejściowe do holów lub klatek schodowych. Na ogół stosowano drzwi dwuskrzydłowe, wahadłowe, o dużych przeszkleniach. Czasem były to całe przeszklone ścianki z rozwieranymi lub wahadłowymi drzwiami. Przeszklenia miały doświetlać pomieszczenia oraz umożliwiać użytkownikom swobodne korzystanie bez obawy o uderzenie skrzydłem osoby po drugiej stronie.

Inną grupą drzwi wewnętrznych są drzwi z klatek schodowych do mieszkań, które jako elementy wspólnej przestrzeni zawsze stanowiły spójny i harmonijny element wystroju wnętrza budynku. Ponadto w architekturze modernistycznej w reprezentacyjnych po-

mieszczeniach i eleganckich mieszkaniach stosowano czasem drzwi przesuwne, które można było schować w specjalnie zaprojektowaną ściankę, modyfikując przestrzeń użytkową wnętrza.

Nawet proste z pozoru drzwi modernistyczne nie były pozbawione dyskretnej dekoracji, którą stanowiły drobne detale, takie jak np. płyciny obramowane ciemnymi listwami lub okleiny drewniane, których wzory słoju stanowiły zawsze przemyślaną kompozycję. Stosowano też niekiedy zestawienie okleiny drewnianej w różnych kolorach, a dekorację tworzył rysunek struktury naturalnego drewna okleiny.

Ważną rolę odgrywały również **detale użytkowe** takie jak **mosiężne**, a z czasem **aluminiowe antaby, klamki, pochwyty, wizjery, wizytowniki, tabliczki numerowe**,

oprawy dzwonek, skrzynki na listy itp. Niektóre z nich produkowano masowo, np. w popularnej w latach 30. XX w. **Fabryce Okuć Budowlanych Odlewni Metali „Bracia Lubert”**. Inne, takie jak np. klamki w stylu art deco z d. Banku Polskiego przy ul. 10 Lutego 20-22, były indywidualnymi dziełami sztuki. Wszystkie stanowiły starannie zaprojektowane elementy o artystycznej, kulturowej i użytkowej wartości.

Obecnie ze względu na łatwość demontażu, dostępność zamienników lub zużycie, oryginalna stolarka drzwiowa oraz jej drobne elementy uzupełniające są zagrożone wymianą, pomimo tego, że nadają się do renowacji. Usuwanie historycznych drzwi i detali powoduje jednak zawsze dużą stratę dla dziedzictwa kulturowego.



Historyzujące drzwi wewnętrzne w gmachu Biura Budowy Portu przy ul. Waszyngtona 38, koniec lat 20. XX w.



Drzwi do mieszkań w głównej klatce schodowej budynku przy ul. 3 Maja 27-31, lata 30. XX w.



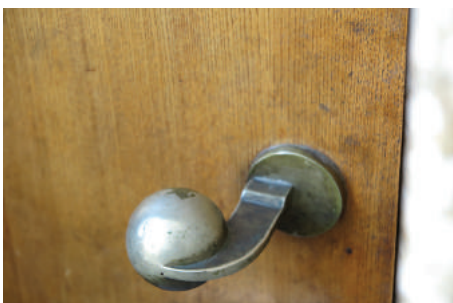
Przesuwne drzwi pomiędzy pokojami w willi w Orłowie, w trakcie prac restauratorskich.



Klamka w stylu art deco, drzwi wewnętrzne w gmachu d. Banku Polskiego przy ul. 10 Lutego 20-22.



Płytowe drzwi z dekoracją rombów ułożonych ze słoju drewna, sala rozpraw w budynku Sądu Rejonowego przy pl. Konstytucji 5.



Modernistyczna klamka-kula produkowana przez wytwórnię „Bracia Lubert”, drzwi wewnętrzne w kamienicy Spółki „Pantarei” przy ul. Abrahama 37.



Modernistyczne drzwi wewnętrzne w kamienicy Reicha i Birnbauma przy ul. Abrahama 28, lata 30. XX w.



Wizjer oraz oprawa na wizytówkę, drzwi mieszkania w domu Bronisławy i Antoniego Konopków przy ul. Słupeckiej 9.

Sienie i korytarze

W architekturze różnych okresów, strefy wejściowe budynków publicznych i wielorodzinnych domów mieszkalnych to przestrzenie wspólne o reprezentacyjnym charakterze. W wielu budynkach, zachowane do dziś historyczne elementy wyposażenia sieni i korytarzy, zadziwiają starannością wykonania i różnorodnością rozwiązań plastycznych, pomimo tego, że w Gdyni jako powstającym mieście, stosowano raczej wyuczona rozwiązania.

W pierwszych latach budowy miasta Gdyni wystrój stref wejściowych był jeszcze stosunkowo skromny, chociaż niepozbawiony ogromnej dbałości o detale. Stosowano łatwo dostępne w tamtym czasie materiały, często o kontrastowych zestawieniach faktur i barw. Wszystkie elementy wnętrza, takie jak posadzki, wykończenie ścian i drobne elementy użytkowe stanowiły zawsze spójną estetycznie i kompozycyjnie aranżację.

Szczególną wagę przywiązywano do oryginalnie zakomponowanych posadzek z różnych materiałów, w tym z płytek ceramicznych, naturalnego kamienia lub lastryka, czyli powierzchni ze szlifowanego

sztucznego kamienia w bardzo rozmaitych wzorach i kolorach.

Dolne partie ścian wykańczano szczególnie starannie w celu zapewnienia trwałości i podniesienia estetyki wnętrza. Stosowano ceramiczne, szklone płytki (nawet o bardzo żywych kolorach np. żółtych, pomarańczowych i błękitnych), płyty kamienne, sztuczny kamień (lastryko), a w wersji skromniejszej wyprawy z tynku i malowania farbami, mające imitować szlachetne okładziny kamienne. W niektórych budynkach zastosowano również wykończenia drewniane.

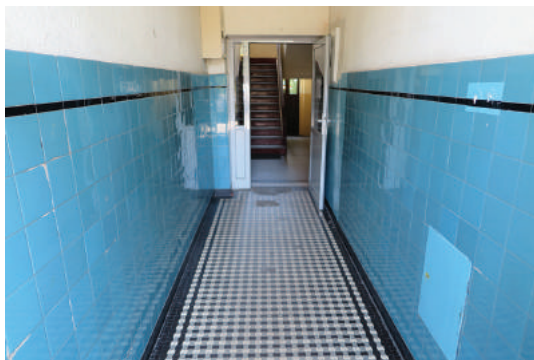
Ważną rolę odgrywały też inne detale

użytkowe takie jak grzejniki, lampy, wycieraczki, skrzynki na listy i tablice informacyjne, które dziś stanowią często przykłady znakomitego wzornictwa i nowoczesnych rozwiązań technicznych.

Zachowane historyczne wnętrza, w tym wystrój stref wejściowych budynków zabytkowych stanowią ważną część dziedzictwa architektonicznego miasta. Nawet jeżeli ich elementy są nieco zniszczone lub uszkodzone, warto dołożyć starań i podjąć się ich renowacji lub miejscowego uzupełnienia braków, doceniając tradycyjne rzemiosło i pierwotny, autentyczny wystrój wnętrza.



Strefa wejściowa w kamienicy przy skwerze Kościuszki 14, dolne partie ścian wykończone ceramicznymi pomarańczowymi płytkami z wykończeniem z białym paskiem.



Strefa wejściowa w kamienicy przy ul. Portowej 3, dolne partie ścian wykończone ceramicznymi błękitnymi płytkami z wykończeniem z czarnym paskiem, posadzka zakomponowana z czarno-białych płytek tzw. gorsecików.



Strefa wejściowa w czynszowym domu wielorodzinnym przy ul. Słupeckiej 9, posadzka wykonana z lastryka, przed drzwiami kompozycja z gorsecików, na ścianie historyczna skrzynka na listy.



↑ Fragment strefy wejściowej w kamienicy przy ul. Bema 15, dolne partie ścian oraz posadzka wykonana z lastryka o intensywnych kolorach.

← Fragment strefy wejściowej w kamienicy przy ul. Abrahama 37, dolne partie ścian wykończone kamiennymi płytami.



Fragment strefy wejściowej w kamienicy przy ul. 10 Lutego 5, w dolnej partii ścian dwukolorowe lastryko, posadzka utworzona z barwnych płytek tzw. irysków.



Strefa wejściowa w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 122, dolne partie ścian oraz posadzka wykonana z lastryka, po obu stronach także dekoracyjne, aluminiowe poręcze.

Modernistyczne klatki schodowe

Modernistyczne klatki schodowe, czyli przestrzenie niezbędne funkcjonalnie, szczególnie w budynkach wielokondygnacyjnych, głównie publicznych i mieszkaniowych wielorodzinnych, miały swój indywidualny wyraz architektoniczny i plastyczny. Wynikało to z dostępności tej strefy dla wielu użytkowników, a jej forma i wystrój świadczyły o statusie i randze budynku.

W architekturze modernistycznej, w której nie stosowano bardzo dekoracyjnych rozwiązań, do uzyskania efektów wykorzystywano konstrukcję schodów i elementów z nimi związanych. Bardzo często projektowano przestronne i jasne klatki schodowe, z szerokimi biegami o urozmaiconych planach. Dzięki obszernej duszy, czyli wolnej przestrzeni w środku, widoczny był plastyczny układ serpentyny biegnący przez wiele kondygnacji. Podkreślano go często balustradami w postaci pełnej, murowanej ścianki,

które w latach 30. XX w. były powszechnym rozwiązaniem.

W modernistycznych schodach, szczególnie dekoracyjnie kształtowano pierwszy stopień całego ciągu, z zaokrąglonym schodkiem i ozdobnym początkiem balustrady. Wykończenie schodów wykonywano najczęściej z lastryka, niejednokrotnie o odmiennej barwie stopnic i podstopnic. Na spocznikach pojawiały się specjalnie zaprojektowane, barwne mozaiki.

Zachowane historyczne wnętrza, w tym

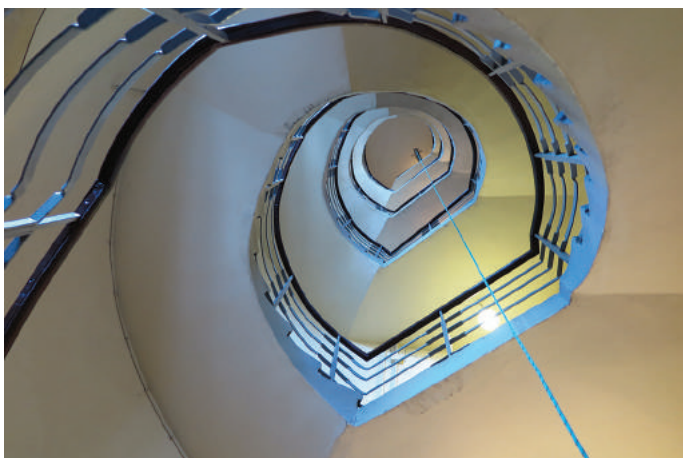
wystrój klatek schodowych, to ważna część dziedzictwa architektonicznego miasta. Mieszkańcy wielu budynków zabytkowych w Gdyni, doceniając tradycyjne rzemiosło oraz indywidualnie zastosowane rozwiązania niejednokrotnie podejmowali się renowacji czasami mocno zniszczonych już elementów pierwotnego, autentycznego wystroju wnętrz klatek schodowych. Dzięki temu przetrwał w wielu budynkach Gdyni klimat architektury lat 30. XX w.



Dusza klatki schodowej w kamienicy przy ul. Abrahama 28.



Dusza klatki schodowej w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 44.



Dusza klatki schodowej w kamienicy przy ul. 10 Lutego 32. Widoczny układ serpentyny podkreślony ażurowymi, metalowymi balustradami z poręczą z drewna.



Dusza klatki schodowej w kamienicy przy skwerze Kościuszki 14.



← Początek schodów w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 44. Zaokrąglone pierwsze stopnie całego ciągu schodów z metalową balustradą.

→ Początek schodów w kamienicy przy ul 10 Lutego 5. Dekoracyjny początek ciągu schodów wykonanych z lastryka, o odmiennej barwie stopnic, podstopnic oraz spocznika.



Balustrady schodów

W architekturze różnych okresów, zachowane do dziś historyczne elementy wyposażenia, takie jak balustrady i poręcze schodów wyróżniają się starannością wykonania i różnorodnością rozwiązań plastycznych. W klatkach schodowych elementy te miały znaczenie zarówno użytkowe, jak i dekoracyjne. Ich walory estetyczne były szczególnie wysokie w budynkach użyteczności publicznej oraz wielkomiejskich kamienicach, zwłaszcza przy rozległych, często reprezentacyjnych schodach.

W najstarszych budynkach Gdyni wykonywano najczęściej schody drewniane z balustradami składającymi się z drewnianych poręczy oraz toczonych lub płaskich, często profilowanych słupków. Słupek początkowo o znaczeniu konstrukcyjnym, niekiedy był bogato dekorowany i zwieńczony dodatkowym ozdobnym elementem. W najbardziej reprezentacyjnych budynkach pojawiały się także balustrady kamienne o formach pałacowych.

W architekturze modernistycznej nowe technologie, w tym stosowana powszechnie wytrzymała, żelbetowa konstrukcja schodów,

umożliwiły wprowadzenie balustrady w postaci pełnej murowanej ścianki podkreślającej plastykę całej klatki schodowej. Nowoczesne i funkcjonalne rozwiązania balustrad tworzyły rzeźbiarską, efektowną formę i grę w świetle. Murowane balustrady zwieńczano ważnymi z punktu widzenia użytkownika poręczami, które dodatkowo stanowiły dyskretny element ozdobny.

W skromniejszych wnętrzach stosowano niekiedy prostsze, ażurowe balustrady z elementów metalowych, które jednak pozwalały na uzyskanie indywidualnych, często bardzo dekoracyjnych motywów zdobniczych. Zim-

ny w odbiorze detal balustrad łączono wówczas najczęściej z ciepłym i „przyjaznym” drewnem poręczy.

Dbałość o historyczny wystrój klatek schodowych oraz oryginalne elementy ich wyposażenia to krok do zachowania wyjątkowego charakteru miejsca oraz jego klimatu. Wbrew pozorom renowacja i utrzymanie, nawet już mocno zniszczonych, balustrad nie jest bardzo trudna. Wiele właścicieli i użytkowników budynków zabytkowych w Gdyni, świadomych tych walorów, dokłada wielu starań w celu zachowania autentycznych detali architektonicznych.



Profilowane słupki balustrady schodów w willi przy ul. Chylońskiej 112



Balustrada murowana zwieńczona metalową poręczą. Klatka schodowa w kamienicy przy ul. Abrahama 28



Kamienne balustrady w dawnym Banku Polskim przy ul. 10 Lutego 22



Reprezentacyjne balustrady we wnętrzu budynku Uniwersytetu Morskiego przy ul. Morskiej 81-87



Metalowa balustrada o indywidualnym motywie mew i morskich fal we wnętrzu powojennego budynku Akademii Marynarki Wojennej przy ul. Śmidowicza 69



Metalowa balustrada zwieńczona drewnianą poręczą. Klatka schodowa w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 18

→ Drewniane schody z dekoracyjnym początkowym słupkiem w willi Luiza przy ul. 10 Lutego 18



Posadzki z lastryka

Podczas aranżacji wnętrzu wielu budynków Gdyni szczególną wagę przywiązywano do oryginalnie zakomponowanych posadzek wykonywanych z różnych materiałów. Wśród nich szczególnie rozpowszechniony był w okresie modernizmu, szlifowany sztuczny kamień, czyli tzw. lastryko, o bardzo rozmaitych wzorach i kolorach.

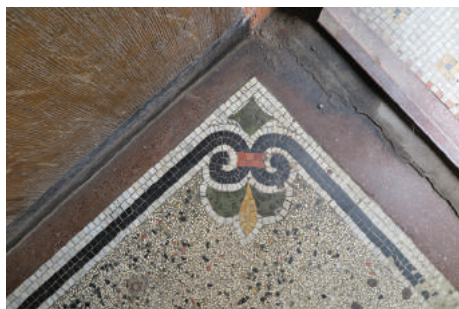
Posadzki lastrykowe, znane również pod nazwą terrazzo, były wykonywane z mieszaniny cementu, piasku i wody, z dodatkiem różnych barwników oraz różnokolorowych gryków. Mieszaninę wylewano w formie gęstej masy i po stwardnieniu starannie szlifowano. Różnej wielkości i zabarwienia kruszywa oraz dodatkowe barwienie masy cementowej, pozwalały na uzyskanie niezliczonej ilości wyjątkowych kompozycji i rozwiązań plastycznych. Były to często indywidualne motywy dekoracyjne, takie jak gwiazdy, róże wiatrów, monogramy, czy inne

kompozycje geometryczne. Niekiedy łączono też różne rodzaje materiałów, np. poprzez zatopienie w masie lastryka drobnych kolorowych kostek mozaikowych, tworząc ciekawe efekty dekoracyjne. Dla przyspieszenia prac stosowano niekiedy płytki lastrykowe.

Lastryko zyskało popularność nie tylko dzięki wyjątkowym możliwościom plastycznym, ale również ze względu na swoją wysoką wytrzymałość. Dziś posadzki wykonane z tego materiału jeszcze w latach 30. XX w., noszą zazwyczaj niewielkie ślady zużycia, a ewentualne ubytki i spękania materiału są

możliwe do naprawy. Podczas prac konserwatorskich wypełniane są starannie dobraną masą z kruszywem jak najbardziej zbliżonym do oryginalnego. W ramach działań renowacyjnych możliwe jest również zeszlifowanie i wypolerowanie spatynowanego materiału przywracając mu dawny szlachetny wyraz.

Pozytywne efekty tego typu prac można zobaczyć m.in. we wnętrzu klatki schodowej w kamienicy przy ul. Abrahama 28, w której w ubiegłym roku przeprowadzono kompleksowy remont.



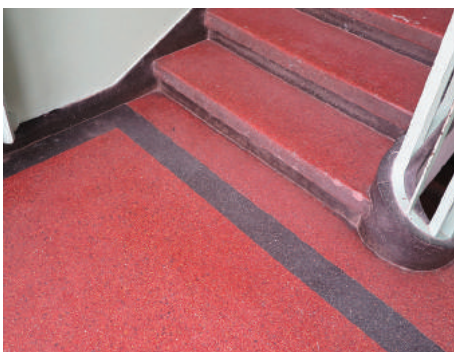
Posadzka lastrykowa w sieni klatki schodowej w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 38



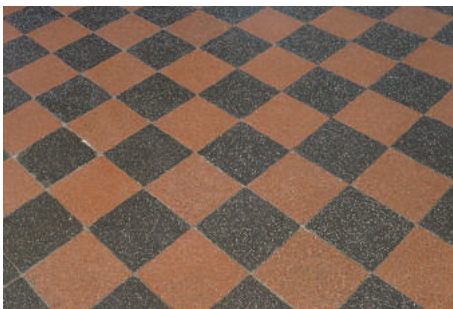
Trzykolorowa posadzka na podeście schodowym w budynku przy ul. Słupeckiej 9



Posadzka w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 47 po odrestaurowaniu



Jaskrawe lastryko w kamienicy przy ul. Starowiejskiej 52



Posadzka z płytek lastrykowych w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 18



Motyw dekoracyjny z lastryka w budynku przy ul. Mickiewicza 33



Posadzka w sieni klatki schodowej w kamienicy przy ul. Starowiejskiej 47



Posadzka na podeście schodowym w kamienicy przy ul. Abrahama 28



← Posadzka z monogramem przed wejściem do kamienicy przy ul. Abrahama 41



Poniżej: efekty prac konserwatorskich przy posadźce w klatce schodowej w kamienicy przy ul. Abrahama 28, przed i po uzupełnieniu spękań.

Posadzki z płytek ceramicznych

W Gdyni, szczególnie w architekturze międzywojennej i powojennej, dekoracyjnie zakomponowane posadzki z płytek ceramicznych były jednymi z najważniejszych elementów aranżacji wnętrz. Szeroki wybór ceramicznych płytek o rozmaitych wymiarach, wykrojach i barwach pozwalał na uzyskanie niezliczonej ilości wyjątkowych kompozycji i rozwiązań plastycznych.

Najbardziej rozpowszechnione w Gdyni były kwadratowe, sześć- i ośmioboczne płytki oraz tzw. **gorseciki**, czyli oryginalnie wykrojone płytki o zaokrąglonych bokach (dwóch wklęsłych i dwóch wypukłych). Pola wykonane z nierzadko setek lub tysięcy, wielobarwnych płytek ceramicznych tworzyły zazwyczaj bardzo indywidualne, najczęściej geometryczne, motywy dekoracyjne.

Ten rodzaj materiału stosowano głównie w strefach wejściowych i klatkach schodowych wielorodzinnych budynków mieszkal-

nych oraz gmachów użyteczności publicznej. Posadzki ceramiczne pojawiały się ponadto we wnętrzach lokali mieszkaniowych, najczęściej w korytarzach i łazienkach.

Dziś historyczne posadzki z płytek ceramicznych, dzięki dużej odporności na ścieranie, noszą zazwyczaj niewielkie ślady zużycia. Najczęstszym problemem są uszkodzenia mechaniczne i ubytki, które są jednak możliwe do naprawy i uzupełnienia. Podstawą tego typu prac jest dobranie analogicznego materiału, czyli płytek pasujących

wymiarami i kolorami do historycznych.

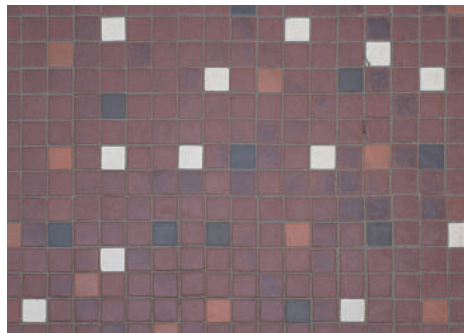
Mieszkańcy i użytkownicy wielu budynków zabytkowych w Gdyni niejednokrotnie dokładali starań w celu zachowania i renowacji autentycznego wystroju wnętrz, w tym posadzek z płytek ceramicznych. Dzięki temu w wielu miejscach przetrwał ślad tradycyjnego rzemiosła oraz wyjątkowy klimat epoki, w której architektura Gdyni się kształtowała.



Posadzka z tzw. gorsecików w strefie wejściowej w budynku na Kamiennej Górze, detal



Posadzka w holu budynku na Działkach Leśnych, geometryczny motyw dekoracyjny skomponowany z czarno-białych gorsecików



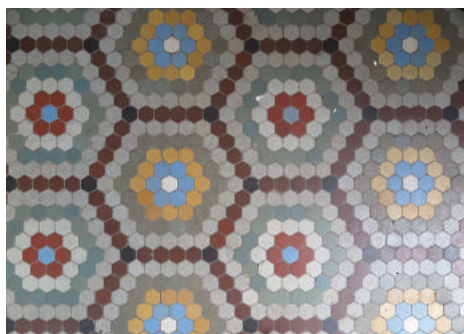
Posadzka w korytarzu budynku na Działkach Leśnych, detal różnobarwnych tzw. irysków, czyli płytek kwadratowych o długości boku 2 cm



Posadzka w hali łukowej zespołu Miejskich Hal Targowych z informacją o producencie, wykonana z masywnych kwadratowych dziewięćdziałnych płytek ceramicznych



Posadzka w d. hali odpraw Dworca Morskiego, ob. Muzeum Emigracji przy ul. Polskiej 1, wykonana z płytek kwadratowych o wymiarach 5x5 cm



Posadzka w powojennym budynku mieszkalnym na Kamiennej Górze, wykonana z drobnych wielobarwnych płytek sześciobocznych



Posadzka w przejściu bramnym budynku przy ul. 3 Maja 27-31, jedna z najbardziej efektownych posadzek z gorsecików zachowana w Gdyni



Posadzka w holu kamienicy przy ul. 10 Lutego 5, geometryczny motyw dekoracyjny skomponowany z wielobarwnych irysków



Posadzka na podestach klatki schodowej w budynku na Wzgórze Św. Maksymiliana

Posadzki kamienne

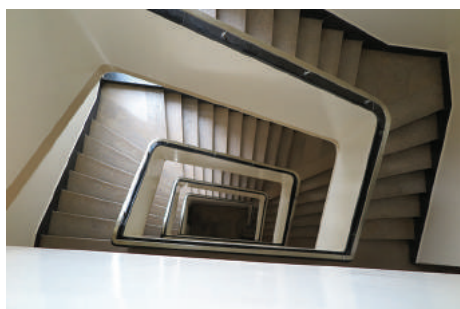
Płyty z naturalnego kamienia stosowane we wnętrzach reprezentacyjnych i luksusowych budynków to jeden z najbardziej eleganckich rodzajów wykończenia posadzek. W Gdyni, w której budynki wznoszono dość oszczędnie, naturalny kamień jako element aranżacji wnętrz wykorzystywano nieczęsto. Materiał pojawiał się głównie w ważnych i okazałych gmachach użyteczności publicznej np. w bankach i w znaczniejszych kamienicach modernistycznych.

W latach 20. i 30. XX w. różne rodzaje struktur i kolory kamienia pozwalały na tworzenie posadzek o wyjątkowych walorach. W przeciwieństwie do posadzek ceramicznych, tu dekoracyjność wynikała często z indywidualnej struktury naturalnego materiału z widocznymi warstwami skały, żyłkami o różnych kolorach, a nawet z organicznymi skamielinami. Stosowane były najczęściej płyty kamienne krajowego pochodzenia, głównie z kamieniołomów położonych na obszarach świętokrzyskich, kieleckich, czy

krakowskich. Część rzadszych granitów i marmurów importowano również z Włoch oraz Skandynawii. Po II wojnie światowej, w wyniku przesunięcia państwowych granic, pojawiła się możliwość korzystania ze złóż kamieni granitów strzegomskich i strzebińskich oraz marmurów śląskich. Jedne z najbardziej dekoracyjnych posadzek wykonano w latach 50. XX w. w budynkach dworca kolejowego Gdynia Główna.

Kamień naturalny to materiał efekowny, ale jego odporność na zużycie zależy

od rodzaju i właściwości. Na posadzkach wykonanych z bardziej miękkich kamieni, np. wapieni, można dzisiaj dostrzec skutki upływającego czasu i ślady natężonego użytkowania w miejscowym starciu powierzchni. Renowacja materiału jest jednak możliwa do wykonania, choć w niektórych przypadkach może być konieczna wymiana pojedynczych elementów posadzek. Dzięki temu kamienne posadzki mogą być ozdobą wnętrza przez kolejne długie lata.



Posadzka na klatce schodowej w budynku przy ul. Świętojańskiej 44. Schody wykończone beżowo brązowym wapieniem Morawica i Bolechowice i czarnym wapieniem Dębnik.



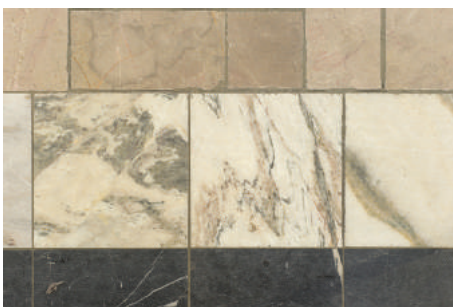
Posadzka w budynku ZUS, ob. Urząd Miasta, przy ul. 10 Lutego 24. Płyty z beżowego i różowego wapienia kieleckiego.



Posadzka w budynku przy ul. 3 Maja 27-31. Płyty beżowe z wapienia Morawica oddzielone czarnymi pasmami z wapienia Dębnik.



Posadzka w budynku dworca kolejowego Gdynia Główna przy pl. Konstytucji 1. Mozaika z płytek z wapieni Dębnik, Morawica i Bolechowice oraz biało-różowego marmuru Marianna.



Posadzka w budynku dworca kolejowego Gdynia Główna przy pl. Konstytucji 1, detal posadzki.



Posadzka w budynku Banku Polskiego przy ul. 10 Lutego 20-22, posadzka z wapienia Morawica oraz brunatnego wapienia kieleckiego



Posadzka na klatce schodowej w budynku przy ul. Abrahama 37. Płyty z wapienia mikrytowego, podstopnice i cokoły schodów z okładziny marmurowej, prawdopodobnie importowanej.



Posadzka kamienna w budynku d. Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. 10 Lutego 8.

Kuchenki, piece i grzejniki

Stałym elementem wewnątrz budynków mieszkalnych międzywojennej Gdyni były urządzenia zapewniające ogrzewanie pomieszczeń oraz służące do gotowania posiłków. W kamienicach i mniejszych domach w latach 20. XX w. budowano wysokie piece opalane węglem. Konstrukcja z ceramicznych kafli i specjalnej glinki zapewniała długie utrzymywanie ciepła, nawet po wygaśnięciu ognia.

W latach 30. XX w., dzięki kotłowniom i specjalnym instalacjom gorącej wody, rozpowszechniły się nowoczesne grzejniki żeliwne.

Grzejniki żeberkowe dzięki modułowym elementom można było zestawiać w dowolnej długości, a żeliwo dość długo utrzymywało ciepło. Szczytem nowoczesności były grzejniki rurkowe o różnych kształtach. W eleganckich pokojach modernistycznych

domów dla dodatkowej ozdoby budowano kominki.

Zanim natomiast rozpowszechniły się w kuchniach kuchenki gazowe, powszechnie gotowano na kuchniach opalanych węglem. Były to najczęściej murowane piece z metalową płytą z otworami na garnki. W latach 30. coraz więcej domów Gdyni podłączono do gazu i wówczas zaczęły się rozpowszechniać wygodniejsze kuchenki gazowe.

Dzisiaj nikt już nie gotuje na kuchniach węglowych, coraz mniej jest pieców kaflowych, ale w wielu historycznych budynkach zachowały się stare grzejniki. Te żeliwne nadają się znakomicie do renowacji, a po oczyszczeniu mogą służyć dalej przez długie lata, co zrobiło już wielu właścicieli budynków w Gdyni. Niektóre historyczne piece mogą być elementem aranżacji wnętrza.



Kominek w Domu Marynarza Szwedzkiego, ob. Konsulat Kultury przy ul. Jana z Kolna 25



Przestawna kuchenka węglowa firmy Herzfeld i Victorius z Grudziądza na ekspozycji w Minimuzeum w budynku przy ul. 3 Maja 27-31



Przykład żeliwnego grzejnika żeberkowego



Piec kafłowy z dekoracyjnym zwieńczeniem w kamienicy Scheibego przy ul. Jana z Kolna 2



Grzejnik w formie balustrady na klatce schodowej budynku przy ul. 3 Maja 27-31



Typowy piec kafłowy w kamienicy Scheibego przy ul. Jana z Kolna 2



Zawór grzejnikowy z budynku przy ul. Waszyngtona 38 po renowacji



Kuchnia węglowa w jednym z domów na Wzg. Św. Maksymiliana wykorzystana jako element aranżacji współczesnej kuchni



Detal pieca z nazwą producenta w jednym z domów przy ul. Słupeckiej na Działkach Leśnych



Kuchnia węglowa w budynku przy ul. 3 Maja 27-31

Nowoczesne urządzenia w budynkach mieszkalnych

W modernistycznych budynkach mieszkalnych Gdyni w latach 30. XX w. zaczęto wprowadzać różne nowoczesne rozwiązania techniczno-użytkowe, które podnosiły znacznie wygodę użytkownika.

Były to często kosztowne innowacyjne rozwiązania, które początkowo instalowano lub wręcz testowano wyłącznie w luksusowych budynkach wielorodzinnych Gdyni w latach 30. XX w. Z czasem niektóre z nich rozpowszechniły się także w powszechnym budownictwie mieszkaniowym, szczególnie po II wojnie światowej.

Niektóre wielokondygnacyjne budynki były już przed wojną wyposażone w elektryczne windy, biegnące niekiedy w ażurowych szybach, umieszczonym w tzw. **duży klatki schodowej**. Ze względu na bardzo wysokie koszty, w wielu przedwojennych budynkach Gdyni, zaprojektowano miejsce na windę, ale montaż odkładano na później.

W budynkach o dużej liczbie mieszkań, zaczęto instalować przy wejściu zunifikowane skrzynki na listy. Ważną nowinką wprowadzaną w wyższych budynkach, były zbiorcze zsypy na śmieci z wrzutniami na poszczególnych kondygnacjach. To rozwiązanie rozpowszechniło się po wojnie w blokach wielorodzinnych. W niektórych, nowoczesnych budynkach międzywojennej Gdyni, mieszkania miały specjalne szafki chłodnicze (czyli odpowiedniki współczesnych lodówek), które tym się różniły m.in. od obecnych, że były wykonane z drewna i zasilane były wspólnym agregatem. W eleganckich mieszkaniach z lat 30. XX w. wysoki standard wyposażenia miały łazien-

ki. Były w nich instalacje ciepłej i zimnej wody, doprowadzanej do wanien, umywalk i innych urządzeń. Do nowatorskich rozwiązań związanych z przedwojennym budownictwem mieszkaniowym, które dzisiaj są bardzo popularne, należy zaliczyć garaże podziemne. Przed wojną były to rozwiązania rzadko stosowane, a jeden z najciekawszych w Polsce przykładów z lat 30. mamy w Gdyni przy ul. **3 Maja 27-31**. Warto pamiętać, że te wymienione, nowoczesne rozwiązania nie były zbyt powszechne, a warunki mieszkaniowe w międzywojennej Gdyni były bardzo zróżnicowane.



Winda w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 53, wejście



Winda w kamienicy przy ul. Świętojańskiej 53, ażurowy szymb w duszy schodów



Elegancka umywalka na ekspozycji w Minimuzeum przy ul. 3 Maja 27-31



Bateria wannowa stojąca, w jednej z łazienek w budynku przy ul. 3 Maja 27-31



Skrzynki na listy w budynku na Działkach Leśnych



Żelbetowa, naziemna wiata garażu podziemnego, mieszcząca doświetlenie i wentylację wnętrza, w budynku przy ul. 3 Maja 27-31



Zbiorczy zsyp na śmieci z włotem na balkonie w kamienicy przy ul. Abrahama

Oświetlenie w budynkach historycznych

Elektryfikacja Gdyni nastąpiła tuż przed oficjalnym nadaniem jej praw miejskich, w latach 1924-1925. Nowoczesne oświetlenie elektryczne wprowadzone w Gdyni w okresie międzywojennym otworzyło zupełnie nowe możliwości rozświetlania wnętrz, wejść do budynków oraz przestrzeni otwartych miasta.

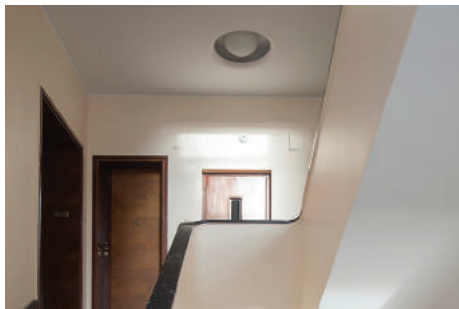
W latach 20. i 30. XX w. było w Polsce kilka wiodących firm produkujących oprawy oświetleniowe, oferujących efektowne katalogi swoich produktów. Wśród nich wymienić można np. Zakłady Elektrotechniczne Bracia Borkowscy czy Fabrykę Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniak. Sygnatury producentów możemy wciąż odnaleźć na zachowanych historycznych oprawach oświetleniowych.

Elementy oświetlające miały bardzo różne formy plastyczne. W latach 20. XX w.

stosowano jeszcze eleganckie oprawy oświetleniowe w stylu art deco, ale już w architekturze modernistycznej lat 30. XX w. pojawiały się coraz częściej oprawy bardzo proste i dyskretne. Wszystkie stanowiły starannie zaprojektowane elementy będące dziś przykładem nowoczesnych rozwiązań technicznych o artystycznej i funkcjonalnej wartości.

Rodzaje opraw oświetleniowych były stylistyczne powiązane z przestrzenią wną-

trza lub architekturą budynku, stanowiąc ich znakomite dopełnienie. W budynkach modernistycznych niejednokrotnie lokalizowano je w strukturze budynku tj. w specjalnie do tego przeznaczonych wnękach i niszach konstrukcji. Detale architektoniczne, w tym historyczne oświetlenie w budynkach, są nieodłączną częścią architektury. Warto dłożyć starań w celu ich zachowania, aby mógł przetrwać autentyczny wystój budynków i klimat epoki, w której były wznoszone.



Współczesna oprawa oświetleniowa umieszczona w pierwotnej specjalnej niszy sufitu na klatce schodowej budynku przy ul. 3 Maja 27-31



Nowoczesna oprawa oświetleniowa z lat 30. XX w. w formie prostopadłościanu w podcieniu wejściowym do willi w Orłowie



Lampa z końca lat 20. XX w. przed wejściem do budynku d. Biura Budowy Portu przy ul. Waszyngtona 38



Sygnatura producenta A. Marciniak na lampie z lat 30. XX w. z budynku Sądu Rejonowego przy pl. Konstytucji 5



↑ Oprawa oświetleniowa we wnętrzu dworca kolejowego Gdynia Główna przy pl. Konstytucji 1, lata 50. XX w.

← Lampa wisząca w stylu art deco z końca lat 20. XX w. w głównym holu budynku Banku Polskiego przy ul. 10 Lutego 20-22

→ Lampa wisząca z końca lat 20. XX w. na klatce schodowej w budynku d. Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. 10 Lutego 8



Nowoczesna podświetlana tabliczka adresowa na elewacji budynku przy ul. Architektów 21, lata 30. XX.



Ogrodzenia przy budynkach historycznych

W przestrzeni historycznej Gdyni, tam gdzie zabudowa jest mniej intensywna napotkać można zachowane, bardzo różnorodne formy ogrodzeń. Budynki z lat 20. XX w. otaczano często ażurowymi ogrodzeniami z drewnianych lub żelaznych elementów, mocowanych do masywnych słupków. Niektóre miały fantazyjne, powyginane z metalu detale wykonane przez kowali, inne to proste metalowe kraty na masywnych cokołach, zamocowane do konstrukcyjnych słupów.

W architekturze modernistycznej lat 30. XX w. zauważalna jest tendencja do projektowania ogrodzeń w stylu i w materiałach tak jak sam budynek. Dlatego też np. budynki z ceglanych elewacjami miały czasem ceglane ogrodzenia. Ogrodzenia stanowiły integralną część budynków i były ważnym uzupełnieniem architektury. W latach 20. i 30. XX w.

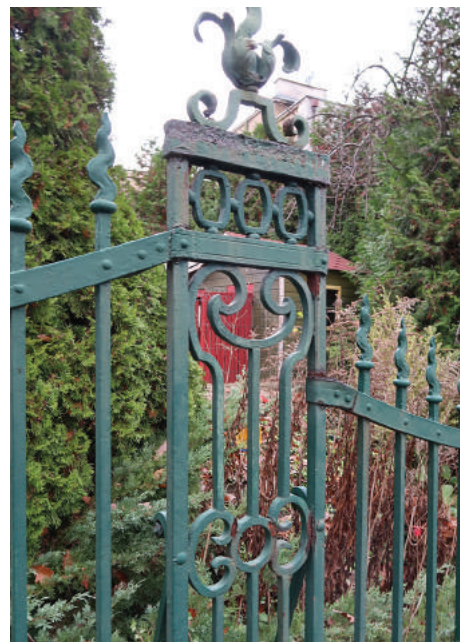
popularne stało się wykorzystywanie żelbetonowych słupków ogrodzeniowych, które były bardzo praktyczne i trwałe, choć może mniej eleganckie. Niekiedy wykorzystywano też kamienie narzutowe, zwłaszcza do budowy cokołów i słupów ogrodzeniowych.

Elementem charakterystycznym dla ogrodzeń z lat 30. XX w., który dobrze się

sprawdzał użytkowo były elementy z siatki metalowej o drobnych oczkach, mocowane w metalowych ramach. Ogrodzenia takie zabezpieczały nieruchomości, zapewniając jednocześnie ażurowość. Ramy z siatką można było ustawiać w konstrukcji ze słupków metalowych i murowanych.



Kute ogrodzenie terenu klasztoru z lat 20. XX w. przy ul. Starowiejskiej (prześła i detal).



Metalowe ogrodzenie willi na Działkach Leśnych – detal.



Ceglane, proste ogrodzenie biurowca z lat 30. XX w. na terenie portu.



Ceglane, dekoracyjne ogrodzenie willi na Kamiennej Górze z lat 30. XX w., dostosowane materiałem i połączone z ceglana częśćią elewacji.



Rytm słupów wspierających metalowe kraty ogrodzenia terenu Monopolu Tytoniowego przy ul. Polskiej.



Ogrodzenie z uskokami willi hr. Łosiowej na Kamiennej Górze z lat 30. XX w., murowane i otynkowane oraz uzupełnione przesłami z metalowej siatki w ramach, tworzące pasmo podkreślające architekturę budynku.



Ogrodzenie z metalowej siatki w ramach mocowanych do murowanych słupków, charakterystyczne dla lat 30. XX w.



Ogrodzenie z masywnym cokołem i słupkami wymurowane z kamieni narzutowych i ażurowymi przesłami z metalowej siatki w ramach



Ogrodzenie willi „Sokola” na Kamiennej Górze z lat 20. XX w. z drewnianymi elementami i murowanymi słupkami na kamiennym cokołe, po odrestaurowaniu.

Historyczne elementy urządzenia ulic i podwórze

Ważną częścią krajobrazu historycznej Gdyni są przestrzenie otwarte - ulice, place i podwórza, urządzone w dużej części w latach 20. i 30 XX w. Nawierzchnie utwardzone, przestrzenie zieleni, elementy małej architektury takie jak latarnie uliczne, ławki, słupy itp. tworzyły już w okresie międzywojennym wystrój nowoczesnego miasta.

W wielu miejscach to urządzenie przestrzeni nie zostało ukończone z powodu wybuchu wojny i zagospodarowanie kontynuowano w latach powojennych. W ciągu dziesięcioleci intensywnie użytkowana przestrzeń miasta przechodziła wiele remontów i modernizacji i już niewiele historycznych rozwiązań przetrwało. Tym bardziej warto chronić np. nawierzchnie z kostki kamiennej,

które są bardzo trwałe, choć z pewnością niekiedy uciążliwe w użytkowaniu. Jeśli je usuniemy to bezpowrotnie utracimy materialne świadectwo historii i niepowtarzalny klimat. Warto także zachowywać szczególnie charakterystyczne dla Gdyni nawierzchnie i elementy betonowe oraz żelbetowe, bardzo propagowane w latach 30. XX w. Wówczas uchodziły za przejaw nowoczesności i były

szeroko stosowane. W przestrzeni miasta zachowały się nieliczne obiekty inżynierskie z lat 30. XX w., które dowodzą, że nawet proste, utilitarne budowle miały swoją formę i dyskretne dekoracje.

Z ostatnim tegorocznym numerem „Ratusza” kończymy cykl „Gdynskie konserwacje”, ale zapewniamy, że konserwacja historycznych obiektów w Gdyni będzie trwać nadal.



Dwa rodzaje nawierzchni brukowej z regularnej kostki i zgrubnie obrobionych kamieni.



Brukowa nawierzchnia z małej kostki kamiennej układanej w łuki.



Brukowana pasma boczne ulicy 10 Lutego wykonane w okresie międzywojennym, aby nie niszczyć nawierzchni asfaltowej, biegnące środkiem.



Nawierzchnia chodnika z płyt betonowych o wymiarach 50x50 cm z charakterystycznymi wgłębieniami stosowanymi w latach 30. XX w.



Żeliwna pokrywa studzienki kanalizacyjnej z firmy „Herzfeld i Victorius” z Grudziądza, występująca w wielu miejscach miasta.



Żelbetowe kolumny wiaduktu alei Piłsudskiego z dekoracją w stylu art deco, wykonaną w betonie.



Metalowa latarnia na terenie portu wojennego na Oksywiu.



Żelbetowa latarnia uliczna z lat 30. XX w.



Betonowa kostka sześciokątna tzw. trylińska (od nazwiska Tryliński), z powierzchnią wyłożoną naturalnymi kamieniami, stosowana w latach 30. XX w. i po wojnie.



Brukowana nawierzchnia ulicy Partyzantów wykonana wkrótce po II wojnie światowej.



Żelbetowa wiata-altana na podwórzu budynku przy ul. 3 Maja 27-31, doświetlająca i wentylująca garaż podziemny, unikatowa w skali ogólnopolskiej, która nie została wykończona z uwagi na wybuch wojny i została dopiero odrestaurowana i wykończona w 2015 r. ze środków gminy.